

**LIST OTWARTY
POLSKIEJ BRANŻY ZABAWEK I ARTYKUŁÓW DZIECIĘCYCH
DO ORGANÓW WŁADZY PAŃSTWOWEJ I UNIJNEJ,
OPINII PUBLICZNEJ ORAZ MEDIÓW**

W związku z projektem rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie bezpieczeństwa zabawek oraz uchylającego dyrektywę 2009/48/WE pragniemy wyrazić nasze obawy związane z niektórymi jego postanowieniami.

Od wielu lat nasza branża podlega częstym zmianom przepisów, norm bezpieczeństwa, limitów i interpretacji. Co do zasady jesteśmy co do nich zgodni, ponieważ wszystkim nam zależy na dobru dzieci. Aktualnie obowiązująca dyrektywa zapewnia bardzo wysoki poziom bezpieczeństwa zabawek, a unijni przedsiębiorcy od wielu lat dostosowują produkty tak, aby były zgodne z wymogami prawnymi w zakresie bezpieczeństwa zabawek, zachowując odpowiednią jakość zarówno samych produktów, jak i procesów ich wytwarzania. Niestety przy tych wszystkich zmianach, przedsiębiorcy w dalszym ciągu nie mają ochrony przed nieuczciwą konkurencją, która przez nielegalny import oraz przez całkowicie pozbawione kontroli zakupy w portalach internetowych oferuje produkty niebezpieczne i zupełnie niezgodne z obowiązującymi już teraz normami.

Projekt rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa zabawek zawiera zbyt wiele wymagań w kwestiach, które nie mają absolutnie żadnego wpływu na bezpieczeństwo dzieci. Z tego powodu nie widzimy w projekcie rozwiązania, które faktycznie zmniejszyłoby liczbę niebezpiecznych zabawek na rynku UE. Większość nowych przepisów to obciążenia administracyjne i finansowe, które będą musieli ponieść odpowiedzialni przedsiębiorcy, a które zostaną zignorowane przez tych nieuczciwych.

Niestety projektowane regulacje nie rozwiązują problemu przekraczania przez niebezpieczne zabawki granicy UE i uważamy, że Cyfrowy Paszport Produktu (DPP) nie będzie dla nich żadną przeszkodą, o ile w ogóle będą oni przestrzegać tych postanowień. Dlatego też regulacje prawne w dalszym ciągu nie będą nakierowane bezpośrednio na rozwiązanie problemu obecności na rynku zabawek niebezpiecznych. Jednocześnie przedsiębiorcy unijni będą zmuszeni do zatrudnienia dodatkowych osób, aby w pełni wykonywać wszystkie nałożone obowiązki, co wobec wysokich kosztów pracowniczych w naszym kraju, spowoduje jeszcze wyższe koszty operacyjne i produkcji.

Zwracamy uwagę, że niektóre z postanowień rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie bezpieczeństwa zabawek i uchylenia dyrektywy 2009/48/WE są wręcz nieracjonalne i naruszają zasadę pewności prawa, czyli prostego i zrozumiałego sformułowania przepisów prawa i określeniu jego skutków oraz akceptowalności, która sprowadza się do racjonalności w procesie prawodawczym i racjonalnym uzasadnieniu wprowadzanych rozwiązań prawnych.

1. Okres przejściowy wynoszący 30 miesięcy (art. 53 oraz 56 projektu)

Dotrzymanie proponowanego 30-miesięcznego okresu przejściowego jest nierealne z niżej wymienionych powodów.

- a) Niezbędna zmiana unijnych norm bezpieczeństwa zabawek to proces bardzo długotrwały. Komisja będzie musiała upoważnić CEN/CENELEC do rozpoczęcia prac nad normami. Przygotowanie i zatwierdzenie normy trwa zwykle min. 2 lata. Po tym terminie laboratoria muszą przygotować się do przeprowadzenia badań: wykonać audyty, uzyskać akredytację, pozyskać odpowiedni sprzęt, odczynniki. Już te zadania

wykluczają możliwość stosowania rozporządzenia w założonym terminie, bo wymagają do realizacji ok. 30 miesięcy.

- b) Po wprowadzeniu nowych norm laboratoria fizycznie nie będą w stanie tak szybko przetestować wszystkich zabawek, a trzeba pamiętać, że importerzy testują także towary sprowadzane spoza UE.
- c) Już sam CEN/CENELEC w swojej ocenie projektu rozporządzenia wprost określił, że termin 30 miesięcy jest niewystarczający biorąc pod uwagę, że producenci zabawek mogą rozpocząć stosowanie nowych przepisów dopiero po wprowadzeniu lub zmianie norm. Zanim nowe przepisy zaczną obowiązywać, musi nastąpić szereg aktów wykonawczych lub delegowanych oraz aktualizacji standardów. Należy zatem przedłużyć okres przejściowy.¹ Wprowadzenie nowej zabawki na rynek zajmuje około 2-3 lat – projekt, odpowiednie testy i ewentualne poprawki są czasochłonne. Jeżeli zmiany miałyby wejść w życie za 2,5 roku, przedsiębiorcy muszą znać standardy bezpieczeństwa z dużym wyprzedzeniem.
- d) Rejestr Paszportów Produktów – art. 19 będzie wymagał odpowiedniego wdrożenia: odpowiedniego systemu informatycznego, szeregu standardów unijnych. Tymczasem wątpimy, czy państwa członkowskie przygotowują na czas swoje systemy informatyczne. Ponownie nawiązując do oceny CEN/CENELEC zwracamy uwagę, że harmonizacja kilku dyrektyw/rozporządzeń ma kluczowe znaczenie dla umożliwienia interoperacyjnego funkcjonowania cyfrowego paszportu produktu. W związku z tym konieczne jest zapewnienie harmonizacji przykładowo z Sustainable Products Regulation (ESPR). Aby ten nowy system dobrze działał, kluczowe jest również zapewnienie odpowiedniej ilości czasu na opracowanie niezbędnych norm, zanim zaczną obowiązywać wymogi określone w rozporządzeniu w sprawie bezpieczeństwa zabawek.

Dlatego okres przejściowy powinien trwać co najmniej 60 miesięcy.

2. Klauzula „wyprzedazy” (art. 54)

Obecnie projekt stanowi, że zabawki zgodne z dyrektywą w sprawie zabawek mogą być udostępniane na rynku jedynie przez 12 miesięcy po zakończeniu okresu przejściowego, **co oznacza, że wszystkie zabawki wprowadzone do obrotu w ostatnich latach będą musiały po tym czasie zostać wycofane z rynku!** To oznacza, że wszystkie zabawki będące w obrocie zarówno u producentów i importerów, ale również w punktach sprzedaży detalicznej i w magazynach będą musiały zostać zutyliczowane! Kompletnie niezrozumiałe jest dla nas, aby wycofywać z rynku produkty, które w momencie wprowadzania były bezpieczne i zgodne z przepisami. Takie rozwiązanie podważa zaufanie do stabilnego prawa. **Prawo nie powinno działać wstecz.**

Mówimy tu o ogromnej liczbie bezpiecznych i wprowadzonych zgodnie z przepisami zabawek, które praktycznie z wyłączenie formalnych powodów trzeba będzie zlokalizować, wycofać i zutyliczować. Kto pokryje koszty zniszczenia milionów zabawek? Jak to wpłynie na środowisko naturalne? Jak się ma to postanowienie do zasady zrównoważonego rozwoju? Jak branża ma funkcjonować przez tak krótki okres przejściowy, bez możliwości produkcji czy importu aktualnie zgodnych z normami zabawek, które po 12 miesiącach mają zostać wycofane, a na podstawie nowego rozporządzenia nie będziemy jeszcze w stanie wprowadzić nowych produktów na rynek?

Nie bez powodu jesteśmy prawnie zobowiązani do przechowywania dokumentacji zabawek przez okres 10 lat, gdyż zakłada się, że nawet tak długo zabawki mogą znajdować się na rynku. Nagłe „usunięcie” wszystkich zabawek z rynku byłoby zrozumiałe tylko wtedy, gdyby

¹ Position Paper, Response to the proposal for a Regulation on the safety of toys and repealing Directive 2009/48/EC (COM (2023)462), January 2024, dostęp: https://www.cencenelec.eu/media/CEN-CENELEC/News/Brief%20News/2024/toysafetyregulation_positionpaper_2024.pdf

istniało realne zagrożenie bezpieczeństwa, a takowego nie ma. Tymczasem mamy do czynienia z ogromnym, nieuzasadnionym obciążeniem administracyjnym i finansowym podmiotów z naszej branży.

Jeśli będzie ryzyko wprowadzenia zabawki, która może nie być sprzedana w okresie przejściowym, sklepy jej nie zamówią, w wyniku czego zostanie zaburzona płynność w handlu. Uważamy, że to działanie na szkodę lokalnych producentów i jest to działanie uderzające w gospodarkę UE, ponieważ zmniejsza to wpływ z podatków i innych danin, jakie ci producenci uiszczają i jakie wpływają na budżet poszczególnych krajów jak i UE.

Jest to przepis zabijający małych, lokalnych producentów i sklepy. Duże sieci oraz firmy, które mają zdolność eksportu na inne rynki, gdzie takie obostrzenia nie będą obowiązywać, dadzą sobie radę, inni nie.

Wzywamy do usunięcia art. 54 z treści rozporządzenia.

3. Uregulowanie obowiązków sprzedaży online

Nasza branża bardzo zmieniła się w ostatnich latach, jeśli chodzi o kanały sprzedaży. Pandemia oraz inflacja wpłynęły na olbrzymi rozwój sprzedaży internetowej, a konsumenci zaczęli poszukiwać produktów, które są dla nich przystępne cenowo. Konkurowanie unijnych przedsiębiorców z tymi, którzy zdalnie spoza UE oferują produkty, stało się niemożliwe. Na przedsiębiorcach unijnych oferujących do sprzedaży zabawki ciąży cała masa obowiązków powodujących coraz wyższą cenę produktów. Natomiast w przypadku internetowych sprzedawców spoza UE sprzedających zabawki dla odbiorcy końcowego - takiego obowiązku praktycznie nie ma. To znaczy prawnie nie powinno się oferować produktów niezgodnych - ale żadna instytucja unijna nie kontroluje zakupów prywatnych pod kątem zgodności z wymaganiami bezpieczeństwa! To powoduje, że towary unijnych przedsiębiorców stają się całkowicie niekonkurencyjne i doprowadzą do upadku branży.

W dokumencie Komisji Europejskiej² dołączonym do projektu rozporządzenia znajdujemy stwierdzenie, że dowody wskazują, że znaczna część zabawek niezgodnych z wymogami pochodzi z państw trzecich i że są one szczególnie obecne w Internecie. Czy zatem to my – polscy i unijni przedsiębiorcy jesteśmy źródłem niebezpiecznych zabawek w UE? Czy dalsze nakładanie obowiązków administracyjnych i bezpodstawne zwiększanie kosztów produkcji rozwiąże problem występowania niebezpiecznych zabawek w UE?

Wzywamy do głębokiej analizy rozwiązań, które chroniłyby unijnych konsumentów przed napływem niebezpiecznych produktów.

4. Obostrzenia chemiczne

Zabawki mają ostrzejsze i szersze obostrzenia chemiczne aniżeli wiele innych produktów, z którymi dzieci mają kontakt od chwili narodzin. Wielokrotnie i w bardzo krótkich odstępach czasu wprowadzono nam kolejne wymogi lub zmniejszono drastycznie limity substancji.

Uważamy, że wszelkie zmiany tego typu powinny być oparte na rzetelnych i bezstronnych badaniach naukowych, nie ogólnych, ale bezpośrednio na zabawkach wraz z rozpoznaniem ich pochodzenia (unijne i spoza UE). Obligatoryjne powinno być także rzetelne przedstawienie oceny skutków takich zmian pod względem kosztów, korzyści, możliwości oraz wpływu na przemysł (głównie MŚP). Przepisy dotyczące bezpieczeństwa zabawek powinny poprawiać sytuację, ale nie skazywać zabawek na brak możliwości ich wykonania.

Propozycja rozporządzenia chce wprowadzić całkowity zakaz stosowania substancji, które występują naturalnie w środowisku, więc nie da się uniknąć chociażby ich śladowego występowania w produkcie. Występujemy przeciw całkowitemu zakazowi ołowiu - nie dlatego, że chcemy móc go używać celowo w naszych zabawkach, ale dlatego, że wiemy, że nigdy nie będziemy w stanie zagwarantować jego zerowej zawartości w substancjach

² Commission Staff Working Document Impact Assessment Report, str. 20-21

występujących **naturalnie**. Dla tego typu substancji zostały już ustalone limity, które są tak niskie, że nie można mówić o niebezpieczeństwie. Całkowity zakaz przevorsowany przez Parlament Europejski tak naprawdę uniemożliwi wprowadzenie na rynek zabawek takich jak kredki, ołówki, farby, jakiegokolwiek zabawki zawierające wodę, balony, zabawki zawierające naturalne składniki.

Jeszcze raz postulujemy, aby wszelkie normy zawartości substancji oparte były na rzetelnych, bezstronnych badaniach naukowych przeprowadzonych bezpośrednio dla zabawek.

W innych przypadkach, gdy nie możemy zagwarantować zerowej zawartości niektórych substancji, Komisja zaproponowała dopuszczenie nieuniknionych poziomów śladowych. Limity muszą być realistyczne. Sugeruje się konieczność wykazania, że dla kilku tysięcy substancji nie występuje poziom śladowy powyżej 100 mg/kg. Problemem jest to, jak wykazać, że **nie używamy** tych substancji. Przekroczy to także możliwości laboratoriów. Problem braku możliwości badań będzie dotyczył także organów odpowiedzialnych za egzekwowanie prawa. Należy zatem zadać sobie pytanie, czy jeśli nie da się tego sprawdzić, czy dane prawodawstwo jest prawidłowe, czy też negatywnie wpływa na konkurencyjność uczciwych przedsiębiorców?

Dbając o bezpieczeństwo dzieci powinniśmy zastanowić się nad rozwiązaniami, które są realne, wykonalne i nie faworyzują nieuczciwych firm.

5. Nowe wymagania

W projekcie rozporządzenia znalazły się także inne postanowienia, które budzą nasze obawy, jak wymagania dotyczące hałasu. Przepisy zawarte w projektowanym rozporządzeniu wskazują, że wszystkie rodzaje zabawek, a nie tylko zabawki emitujące dźwięki będą musiały zostać poddane badaniom poziomu hałasu! To oznacza, że będziemy badać dźwięki wydawane przez klocki, domino, samochody jeżdżące po podłodze, odbijające się piłką itp. Takie badania są irracjonalne, ponieważ dzieci bawią się na różnych powierzchniach i z różną intensywnością i użytą siłą. Obecne przepisy dyrektywy dotyczące hałasu mają zastosowanie do zabawek emitujących dźwięk, i naszym zdaniem powinno tak pozostać – dopuszczalne wartości hałasu powinny mieć zastosowanie wyłącznie do tego typu zabawek.

Każdy z nas bardzo dba o bezpieczeństwo dzieci. Jesteśmy świadomymi przedstawicielami branży zabawek. Naszym głównym postulatem jest tworzenie przepisów, które zapewnią realny poziom bezpieczeństwa i ochronią unijny rynek oraz konsumentów przed niezgodnymi i niebezpiecznymi zabawkami.

Podpisano:

1. Babyono sp. z o.o., ul. Kowalewicka 13, 60-002 Poznań,
2. Albis Mazur Sp. z o.o. , ul. Stawiszyńska 10/2, 62-800 Kalisz,
3. Godan Spółka Akcyjna, ul. Atlasowa 17, 02-437 Warszawa,
4. Meester Group Sp. Z o.o., ul. Wagrowska 2, 61-369 Poznań,
5. HH Poland, ul. Toszecka Nr 101, 44-100 Gliwice,
6. Zabawkarstwo Wojciech Bączek, ul. Gdańska 80, 07-100 Węgrów,
7. DERFORM sp. z o.o. Sady ul. Za Motelem 1, 62-080 Tarnowo Podgórne,
8. 4 Kidz Polska Sp. z o.o. ul. Cyfrowa 6, 71-441 Szczecin,

9. Tulilo Sp. z o.o., ul. Wapienicka 4B, 43-382 Bielsko-Biała,
10. Dumel Sp. zo.o., ul. Modułarna 3a, 02-238 Warszawa,
11. P.P.U i H. Dante Sp. z o.o., ul. Rodakowskiego 1/5, 71-345, Szczecin,
12. KATHAY-HASTER, M.BRZOSTOWSKI, A.A.ŚLEBIODA SP.J., ul. Szeherazady 31, 60-195 Poznań,
13. SUN-DAY Spółka z o.o. Spółka Komandytowa, ul. Słomińskiego 19/135, 00-195 Warszawa,
14. PPHU SUN-DAY ADAM SZAFAROWICZ, ul. Kutrzeby 4, 99-400 Łowicz,
15. Z.P. Alexander Piotr Pundzis, ul. Telewizyjna 19, 80-209 Chwaszczyno,
16. Mochtoys Sp. Jawna A.Moch, K.Moch, ul. Narutowicza 308, 05-400 Otwock,
17. ForFun Marcin Czekanow, os. Niepodległości 9/71, 31-861 Kraków,
18. SWEDE Sp. z o.o. Sp.k., Wysogotowo, ul. Laurowa 18, 62-081 Przeźmierowo,
19. Deef A.J. Filip i J. Dulny Sp. Jawna, Szczawno 6, 74-100 Gryfino,
20. Trifox Sp. z o.o., ul. Konwaliowa 21, 43-300 Bielsko-Biała,
21. Tuban Trade sp. z o. o. , ul. Hetmańska 92, 43-600 Jaworzno,
22. PM INVESTMENT GROUP Napert, Soszyński Sp.k., Podkowy 18, 04-937 Warszawa,
23. TelForceOne S.A. ul. Krakowska 119, 50-428 Wrocław,
24. MoMi ul. Kowalska 19, 60-663 Poznań,
25. Melodyjka Anita Ciachła Czekanow ul. Radzikowskiego 65h/4, 31-315 Kraków,
26. MGA Entertainment Poland Sp. z o.o., ul. Grottgera 15A, 76-200 Słupsk,
27. KUKURYKU JULIA POGORZELSKA, ul. Ekonomiczna 4, 42-271 Częstochowa,
28. Firma Handlowa Panda Dorota Czezelewska, ul. Sidorska 117B, 21-500 Biała Podlaska,
29. Toys Gallery sp. z o.o., ul. Hlonda 10/u10, 02.972 Warszawa,
30. QElements Lidia Wieteska-Mazur, ul. Obrońców Pokoju 41, 05-800 Pruszków,
31. EPEE Polska Sp. z o.o. , al. Bohaterów Warszawy 15-16, 70-370 Szczecin,
32. P. P.H. Wader Woźniak Sp. z o.o., ul. Rudna 30, 42-530 Dąbrowa Górnicza,
33. PRO-EXIMP B. K. Piwko Sp.j., ul. Smocza 20a/62, 01-034 Warszawa,
34. Media Service Zawada Sp. z o.o., Al. Stanów Zjednoczonych 51, 04-028 Warszawa
35. HarperCollins Polska sp. z o.o., ul. Domaniewska 34A, 02-672 Warszawa
36. Hipo – P.G.Gołda Sp.Jawna , 05-870 Błonie , Bieniewo Parcela 27
37. Euro-Trade Sp. Z o.o. Sp. K., ul. Łokietka 155, 31-263 Kraków

38. B.est TOYS Polska, Agnieszka Lewicka-Łydek, ul. Daszyńskiego 10, 32-065 Krzeszowice
39. TULLO Katarzyna Abramczuk, ul. Olechowska 83,92-403 Łódź,
40. Canpol Sp. z o.o., ul. Puławska 430, 02-884 Warszawa,
41. TREFL SA, ul. Kontenerowa 25, 81-155 Gdynia,
42. Edagard Mariusz Jachimczuk (Marka Kapitan Nauka), ul. Belgijska 11, 02-511 Warszawa,
43. GRANNA Sp. z o.o. , ul. Edwarda Jelinka 48 01-646 Warszawa,
44. STnux Chiliński i Wspólnicy Spółka Jawna, ul. Puławska 111A/6, 02-707 Warszawa,
45. „JAWA” Wyszowski Bartłomiej, ul. Graniczna 25A, 05-515 Mysiadło, Nowa Iwiczna,
46. Bajo Wojciech Bajor, Kamionna 97, 32-732 Kamionna,
47. IKS 2 Mucha Spółka Jawna, ul. Rybnicka 9,43-190 Mikołów,
48. Cobi Factory S.A., ul. Wojska Polskiego 3, 39-300 Mielec,
49. Gustaw Marzec Firma Handlowa "Gucio", ul. Bronowicka 52/26, 30-091 Kraków,
50. Firma Handlowa "Grażyna" Grażyna Marzec, ul. Krakowska 17, 33-113 Zgłobice,
51. MAWAPOL SP. Z O.O., ul. Szablowskiego 3/23, 30-127 Kraków,
52. Polskie Stowarzyszenie Branży Zabawek i Art. Dziecięcych, ul. Łukowska 1 lok. 145, 04-113 Warszawa,
53. Fabryka Kart Trefl-Kraków Sp. z o.o. , Podłęże 650, 32-003 Podłęże,
54. Alba Moli Sp. z o.o. ul. Poligonowa 1/39, Warszawa,
55. COBI Spółka Akcyjna, ul. Jaskrów 11, 04-709 Warszawa,
56. MOCHTOYS Sp. J. A.Moch, K.Moch, ul. Narutowicza 308, 05-400 Otwock,
57. TM Toys sp. z o.o., ul. Zbożowa 4, 70-653 Szczecin,
58. Rekman Sp. z o.o., ul. Europejska 4, 55-040 Magnice,
59. Gabuś&Dawuś Agnieszka Gruszczyńska, ul. Średnia30, 26-600 Radom,
60. BJ BARBARA JACKOWIAK, ul. Jedności Narodowej 66 M. 10, 50-258 Wrocław,
61. Firma Michał Fiałkowski, ul. I. Łukasiewicza 29C, Bóbrka, 38-458 Chorkówka.